

Sygn. akt XV Ca 1043/14

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Krzysztof Godlewski

Sędzia: SO Jarosław Grobelny

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. K. i K. K.

przeciwko R. W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie Zamiejscowy Wydział z siedzibą w Rawiczu

z dnia 20 maja 2014 r.

sygn. akt XI C 528/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 22.200,48 zł (dwadzieścia dwa tysiące dwieście złotych czterdzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.528 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

I. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.311 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ K. Godlewski /-/ A. Paszyńska-Michałowska /-/ J. Grobelny

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. i K. K. wystąpili z powództwem przeciwko K. W., domagając się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz solidarnie kwoty 22.200,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonali szereg prac stolarskich dla pozwanego w jego domu, m.in. w okresie od listopada 2011 r. do marca 2012 r. powodowie zamontowali u pozwanego drzwi wewnętrzne. Pozwany należności za nie jednak nie uregulował, unikając kontaktu z powodami.

Pismem z dnia 30 listopada 2012 r. powód przesłał pozwanemu całościową fakturę za wykonane prace i wezwał go do zapłaty reszty należności. Pozwany oświadczył wówczas, że odmawia uznania faktury ze względu na liczne usterki występujące w wykonanych drzwiach i wyrobach stolarskich, w szczególności rzekomą zmianę pierwotnego wzoru drzwi i jednocześnie wyznaczył dwumiesięczny termin do wykonania i zamontowania drzwi według pierwotnego wzoru. Powód nie uznał reklamacji pozwanego, po czym po próbie polubownego załatwienia sprawy, pismem z dnia 10 stycznia 2013 r. pozwany wezwał powoda do niezwłocznego, dobrowolnego doprowadzenia zamontowanych drzwi do stanu zgodnego z umową, wyznaczając termin do 8 kwietnia 2012 r., pod rygorem odstąpienia od umowy. Mimo prowadzonych przez strony rozmów co do ugodowego zakończenia sporu, pozwany pismem z dnia 17 maja 2013 r. poinformował powoda, że odstępuje od umowy w zakresie wykonanych drzwi i zatrzymuje kwotę 22.200,48 zł stanowiącą umówione wynagrodzenie za te drzwi.

Pozwany K. W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że zamówił u powodów m.in. wykonanie 13 sztuk drzwi pokojowych, przeszklonych. Strony umówiły się, że najpierw powodowie wykonają wzór jednej sztuki drzwi, a po jego zaakceptowaniu pozostałe 12 sztuk. Wzorcowe drzwi zostały zamontowane 30 września 2011 r. i zaakceptowane przez pozwanego. Pozostałe 12 sztuk powodowie sukcesywnie dostarczyli i zamontowali u pozwanego na przełomie grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r. Okazało się, że różniły się one istotnie od wzorcowych - bez wiedzy i zgody pozwanego zmieniono w nich sposób wykończenia górnej krawędzi drzwi. Wykonano w nich podwójny fałc, podczas gdy w drzwiach wzorcowych był fałc pojedynczy. Zastosowane rozwiązanie spowodowało niedopasowanie ich do wykonanych przez powodów futryn (widoczne szpary), ale przede wszystkim istotną zmianę estetyki wewnątrz budynku. Oprócz tego drzwi miały liczne drobne wady, jak ukruszone narożniki szyb czy otarcia drewna w drzwiach. Pozwany wszelkie dostrzeżone wady zgłaszał na bieżąco telefonicznie J. K., który zobowiązywał się do usunięcia usterek, ale w późniejszym terminie, z uwagi na inne bardzo duże zlecenie we W.. Ostatecznie jednak usterki nie zostały usunięte. Jedyne w odpowiedzi na pismo z 10 stycznia 2013 r. powód osobiście przyjechał obejrzeć wadliwe drzwi i zaproponował zamontowanie w ościeżnicach dodatkowej listwy. Pozwany na tę propozycję nie przystał, gdyż w jego ocenie nie usunęłoby to usterek. Powód obiecał, że zastanowi się nad sposobem usunięcia wad, lecz nie wykonał ostatecznie żadnych napraw, co skłoniło pozwanego do odstąpienia od umowy. Pozwany podniósł nadto, że miał prawo wstrzymać się z zapłatą wynagrodzenia do czasu prawidłowego wykonania zamówienia.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Lesznie Zamiejscowy Wydział Cywilny w Rawiczu oddalił powództwo jako przedwczesne oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powodowie J. K. i K. K. prowadzą działalność gospodarczą - zakład stolarski w formie spółki cywilnej pod firmą (...) z siedzibą w G.. W ramach prowadzonej działalności przyjęli zlecenie od pozwanego K. W., w ramach którego zobowiązali się między innymi do wykonania i zamontowania w jego budowanym domu przy ul. (...) w (...) sztuk drzwi wewnętrznych. Na spotkaniu w lipcu 2011 r. powód J. K. i pozwany K. W. uzgodnili szczegóły, to jest wzór oraz warianty drzwi i kolor okleiny (pozwany przedstawił powodowi fotografię drzwi, które chciałby mieć u siebie), jak również termin ich realizacji - 15 października 2011 r. Wszystkie drzwi miały mieć taki sam kolor i wzór okleiny, natomiast różniły się wariantami - większość miała posiadać przeszklenie matowe przez środek od góry do dołu. Strony nie rozmawiały wówczas o szczegółach technicznych, w tym o sposobie wykończenia górnej krawędzi skrzydła. W dniu 30 września 2011 r. powodowie dostarczyli i zamontowali u pozwanego pierwszą parę drzwi - na piętrze w pomieszczeniu nad garażem. Były to drzwi przeszklone przez środek od góry do dołu, z klasycznym wykończeniem górnej krawędzi skrzydła - pojedynczym fałcem. Pozwanemu spodobał się sposób wykonania drzwi i nie zgłosił żadnych uwag, oczekując, że pozostałe drzwi zostaną wykonane w podobny sposób. Strony nie uzgodniły wówczas żadnych zmian w realizacji pozostałej części zamówienia. Pozostałe drzwi zostały dostarczone partiami dopiero na przełomie grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r., i wtedy zostały zamontowane u pozwanego. Na bieżąco usuwano dostrzegane przez pozwanego drobne usterki i uchybienia (związane np. ze sposobem klejenia i montażu ościeżnic). W

pewnym momencie, jeszcze na etapie prac wykończeniowych w II połowie stycznia 2012 r. K. W. dostrzegł, że pozostałe drzwi wykończone są inaczej niż te pierwsze, zamontowane we wrześniu 2011 r. Przy otwartych drzwiach widać było wystającą ponad drewniany górny kraniec skrzydła szybę. Wynikało to z zastosowania w tych drzwiach podwójnego falcu. Tej zmiany sposobu wykonania drzwi w porównaniu do pierwszych powodowie dokonali z własnej inicjatywy, nie pytając o zdanie ani nie informując o tym pozwanego. Zdaniem pozwanego wykończenie wyglądało niechlujnie. Na górnych krawędziach części drzwi widoczne są nierówności i otarcia okleiny (nie mające związku z zastosowanym falcowaniem), co wpływa na estetykę drzwi, choć jest widoczne dopiero po uważnych oględzinach. Nierówności w wykończeniu większości drzwi zamontowanych w grudniu 2011 r. i styczniu 2012 r. sprawiają, że po zamknięciu skrzydła pomiędzy jego górną krawędzią, a płaszczyzną ościeży powstaje niewielka szczelina o różnej szerokości. Z kolei technika wykonania podwójnego falcu sprawiła, że przy otwartych drzwiach krawędź szyby wystaje nieznacznie poza krawędź drzwi, co pozwanemu nie podoba się. Z drugiej strony podwójny falc sprawia, że nawet przeszklone drzwi są bardziej szczelne - na całej szerokości przylegają ściśle do krawędzi futryny. Zamknięte przeszklone drzwi z pojedynczym falcem wprawdzie również ściśle przylegają do futryny, ale jedynie w częściach drewnianych, pomiędzy przeszkleniem a futryną jest bowiem prześwit (widoczny przy bliskim podejściu pod drzwi).

Pozwany telefonicznie poinformował J. K. o stwierdzonych uchybieniach i zażądał dokonania poprawek, jednakże powodowie ich nie wykonali. Panowie kontaktowali się jedynie telefonicznie. Dopiero w lipcu 2012 r., po przypadkowym spotkaniu w mieście, J. K. pojechał do domu pozwanego, aby zobaczyć w czym rzecz. W późniejszym okresie strony prowadziły rozmowy co do sposobu zakończenia sprawy oraz rozliczeń, jednakże nie doszły do porozumienia. W dniu 30 listopada 2012 r. powodowie wystawili pozwanemu fakturę na kwotę 46.008 zł i jednocześnie wezwali pozwanego do zapłaty należności wynikającej z tej faktury, pomniejszonej o dokonane dotąd wpłaty w kwocie 21.800 zł. W odpowiedzi na wezwanie pozwany odmówił uznania przesłanej mu faktury z uwagi na liczne usterki występujące w wykonanych drzwiach i wyrobach stolarskich, a nade wszystko z uwagi na wykonanie większości drzwi wewnętrznych niezgodnie z wzorem i wezwał powodów do wykonania i zamontowania drzwi według ustalonego wzoru oraz usunięcia usterek w pozostałych wyrobach stolarskich w terminie do 15 lutego 2013 r. Pismem z dnia 27 grudnia 2012 r. powodowie odmówili uznania reklamacji pozwanego i ponownie wezwali pozwanego do zapłaty należności w terminie 3 dni. Pozwany odebrał pismo w dniu 3 stycznia 2013 r. Pismem z dnia 10 stycznia 2013 r. pozwany wezwał powodów do niezwłocznego doprowadzenia zamontowanych u niego drzwi do stanu zgodnego z umową przez usunięcie wskazywanych przez pozwanego wad i doprowadzenie ich do stanu tożsamego z pierwszymi zamontowanymi drzwiami, których wzór został przez niego zaakceptowany, ewentualnie przez wymianę drzwi na nowe, zgodne z wzorem, w terminie do 8 kwietnia 2013 r. Pozwany poinformował jednocześnie o dokonanej w dniu 10 stycznia 2013 r. dodatkowej wpłacie w kwocie 2.007,52 zł. Równocześnie pozwany zadeklarował zapłatę reszty należności po dokonaniu wymienionych naprawy lub wymiany. Powodowie nie uczynili zadość żądaniom pozwanego, który w piśmie z dnia 17 maja 2013 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w zakresie dwunastu wykonanych drzwi i o dokonaniu zatrzymania niezapłaconej tytułem umówionego wynagrodzenia kwoty 22.200,48 zł.

Powodowie nie byli jedynym wykonawcą przy budowie domu pozwanego. Współpraca pozwanego z pozostałymi przebiegała bez zastrzeżeń, w tym również regulowanie przez pozwanego zobowiązań finansowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokumenty dołączone do akt Sąd uznał za wiarygodne. Znaczenie poszczególnych dokumentów dla rozstrzygnięcia było różne, lecz żaden z tych dowodów nie miał charakteru przesądzającego. Istotniejszy zdaniem Sądu, choć przy tym niejednoznaczny, był osobowy materiał dowodowy. Składają się na niego zeznania świadków K. S., K. G. (2) i G. P., jak również zeznania stron: powoda J. K. i pozwanego K. W.. Zeznania stron jedynie częściowo korelowały ze sobą. Niezgodności dotyczyły tak podstawowych faktów, jak ten, które drzwi wewnętrzne były montowane jako pierwsze w domu pozwanego. W tym zakresie niewątpliwie na przymiot wiarygodności zasługiwały zdaniem Sądu I instancji zeznania pozwanego. Niekwestionowane bowiem - co potwierdzają m.in. zeznania K. S. - tylko drzwi zamontowane w dniu 30 września 2011 r. miały pojedynczy falc. Jak pokazały oględziny w miejscu zamieszkania pozwanego, takie wykończenie posiadają wyłącznie drzwi do pomieszczenia na piętrze nad garażem („słownia”). Implikuje to stwierdzenie, że musiało być zatem tak, jak twierdził pozwany - że pierwszymi zamontowanymi drzwiami były właśnie wspomniane drzwi na

piętrze, a nie jak zeznał powód, drzwi do garażu. Było to wg Sądu ustalenie kluczowe, albowiem bezspornie do sposobu wykonania i montażu tych drzwi pozwany nie zgłasza zastrzeżeń. Wprawdzie K. S. zeznał również, że w pierwszym etapie były montowane także drzwi do garażu, tym niemniej pozostawało to w sprzeczności z wynikami oględzin, potwierdzającymi jednoznacznie, że drzwi od garażu posiadają wykończenie podwójnym falcem. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka zasługiwały w ocenie Sądu na przymiot wiarygodności. Również zeznania K. G. (2) potwierdzały fakt, że jako pierwsze były montowane drzwi u góry nad garażem, a pozostałe nie dojechały w terminie. Sąd zgodził się również z oceną świadka, że na pierwszy rzut oka różnica pomiędzy poszczególnymi drzwiami była niewidoczna, natomiast po otwarciu drzwi było widać nieestetyczne wykończenia. Sąd nie widział też podstaw, by zakwestionować twierdzenia świadka, że pozwany zgłaszał przy nim telefonicznie stwierdzone wady, jak również co do tego, kiedy wady zostały zauważone przez K. W.. W konsekwencji, za wiarygodne uznał również twierdzenia pozwanego co do daty i sposobu zawiadomienia o stwierdzonych niezgodnościach powodów. Wiarygodność tę potwierdzał dodatkowo wykaz połączeń telefonicznych, z którego wynikało, że w drugiej połowie stycznia 2012 r. pozwany kilkakrotnie rozmawiał z powodem. Natomiast odnośnie kwestii umówienia się pozwanego z powodem co do wyglądu pozostałych drzwi, to Sąd Rejonowy podkreślił fakt, że wiedzę w tym temacie świadek K. G. (2) czerpał od pozwanego, stąd wartość dowodowa jego zeznań w tym zakresie była mała. Zeznania G. P. również w ocenie Sądu I instancji zasługiwały na przymiot wiarygodności, aczkolwiek były one opatrzone dużą dozą ogólności, a świadek często zasłaniał się niepamięcią, co niewątpliwie obniżało ich wartość dowodową. Tym niemniej Sąd nie dopatrył się w tych zeznaniach elementów, które nakazywały je zdyskwalifikować jako podstawę ustaleń faktycznych. Co do zeznań samych stron w nieomówionych dotychczas aspektach, Sąd stwierdził, że w znacznej mierze są one relacją faktów obciążoną ich interpretacją, która z natury ma charakter subiektywny. Dlatego twierdzenia stron co do prawidłowości, czy też wadliwego wykonania zamówienia, jak również np. co do przyczyn odmowy zapłacenia ceny przez pozwanego, zostały przez Sąd potraktowane wyłącznie w tych kategoriach i nie wpływały na ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu, istotnym dowodem okazały się oględziny przedmiotowych drzwi, które pozwoliły Sądowi naocznie przekonać się o różnicach w wyglądzie kwestionowanych drzwi, a w konsekwencji wyrobić sobie pogląd co do charakteru niezgodności pomiędzy poszczególnymi egzemplarzami drzwi.

Przechodząc do oceny prawnej roszczenia powodów Sąd zauważył, że należało mieć na uwadze to, iż umowa została zawarta między przedsiębiorcą (powodowie) a konsumentem (pozwany) w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stąd w niniejszej sprawie do zawartej między stronami umowy zastosowanie znajdowały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 ze zm., zwana dalej: u.s.k.).

Istotą sporu w tej sprawie było ustalenie, czy powodowie wykonali swoje zobowiązanie względem pozwanego w sposób należyty, zgodnie z zawartą umową, albowiem tylko w takiej sytuacji zasadnie mogą domagać od niego zapłaty reszty umówionej ceny. Umowa stron dotyczyła wykonania i zamontowania stolarki w domu pozwanego, w tym m.in. 15 sztuk drzwi wewnętrznych z futrynami. Strony nie potwierdziły warunków umowy na piśmie, co więcej, modyfikowały jej treść również w trakcie wykonania, stąd też pewne trudności rodziło ustalenie samej treści umowy, m.in. w zakresie ceny oraz terminów zapłaty, jak również co do samego zamawianego przez pozwanego towaru. Tym niemniej, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie powyższych ustaleń w sposób wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że kluczowe było przyjęcie, iż pierwsze drzwi zamontowane u pozwanego były zgodne z zamówieniem K. W., co potwierdzają jego zeznania. Wskazuje na to również logika i doświadczenie życiowe. Gdyby bowiem te drzwi nie odpowiadałyby pozwanemu, to z pewnością zgłosiłby zastrzeżenia co do ich wykonania - podobnie jak to uczynił później odnośnie pozostałych par drzwi, tymczasem pozwany stwierdził wprost, że drzwi mu się bardzo podobały i zaakceptował je. Co więcej, na dalszym etapie realizacji umowy - i jest to bezsporne - strony nie dokonywały żadnych uzgodnień w kwestii modyfikacji pozostałych drzwi, jakie miały być zamontowane u pozwanego. W tym stanie rzeczy jednostronne zmiany w sposobie wykończenia drzwi (poprzez zastosowanie podwójnego falcowania) dokonane przez powodów bez akceptacji ze strony pozwanego, muszą być potraktowane jako niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.s.k. W tym przypadku cechy zamawianego towaru (drzwi)

były indywidualnie uzgadniane, tym niemniej domniemanie zgodności z umową, określone w art. 4 ust. 2 u.s.k. nie obowiązuje z racji tego, że w sposób oczywisty drzwi dostarczone do pozwanego i zamontowane u niego w grudniu 2011 r. i styczniu 2012 r. odbiegały od swoistego „wzorca”, jakim były drzwi zamontowane we wrześniu 2011 r., których wygląd, sposób wykończenia i montażu zaakceptował bez zastrzeżeń pozwany. Jest przy tym oczywiste (z racji choćby właściwości niezgodności) i niekwestionowane, że niezgodność - polegająca nade wszystko na zastosowaniu nowatorskiej techniki falcowania, ale także na mało starannym (nierównym) wykończeniu przylg (krawędzi drzwi) i pozostawieniu na nich uszkodzeń okleiny - istniała w chwili wydania towaru i jego montażu u pozwanego.

W oparciu o wiarygodne zeznania pozwanego w powiązaniu z zeznaniami świadka K. G. (2) i spisem połączeń telefonicznych z aparatu powoda za okres od 2 stycznia do 1 lutego 2012 r. Sąd ustalił, że pozwany zauważył i zgłosił powodowi niezgodności wraz z żądaniem ich usunięcia w drugiej połowie stycznia 2012 r. (w dniach 16, 17, 19, 25, 27 stycznia zanotowano w sumie 6 połączeń numeru pozwanego (...) z numerem powoda (...)). Oznacza to, że pozwany skutecznie i z zachowaniem dwumiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 9 ust. 1 u.s.k., zgłosił reklamację dostarczonych drzwi, którą powodowie winni rozpatrzyć pozytywnie, albowiem niezgodności z umową są w ocenie Sądu oczywiste i zachowany został termin dwuletni, o którym mowa w art. 10 ust. 1 u.s.k. Sąd podkreślił, że ustawa dla zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy, zatem należy przyjąć za dopuszczalne również ustne powiadomienie. Późniejsze pisma, kierowane przez K. W. nie mają znaczenia dla powyższej oceny. Były one zresztą jedynie reakcją na działania powodów, domagających się zapłaty i powinny być traktowane jako przedłużenie im terminu do doprowadzenia drzwi do stanu zgodnego z umową.

Wobec faktu, że powodowie nie kwapili się do usunięcia niezgodności, a prowadzone w tej kwestii rozmowy nie przyniosły rezultatu, pozwany ostatecznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy - pismem z dnia 17 maja 2013 r. Rezultatem skutecznego odstąpienia od umowy byłaby oczywiście bezzasadność roszczenia powodów o zapłatę. W myśl art. 8 ust. 4 u.s.k. konsumentowi przysługuje prawo do odstąpienia od umowy, jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu naprawy albo wymiany w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, tym niemniej uprawnienie do odstąpienia od umowy jest wyłączone, gdy niezgodność jest nieistotna. Ustawodawca nie zdefiniował „istotności” czy też „nieistotności” niezgodności z umową ani też nie wskazał żadnych wytycznych w tym zakresie. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w zakresie oceny istotności niezgodności należy stosować kryteria zobjektywizowane, z uwzględnieniem wszakże określonych oczekiwań nabywcy, który ma korzystać z rzeczy i w związku z tym oczekiwać, że będzie ona spełniać funkcje, do których została przeznaczona. Niewątpliwie niezgodności istotne to takie, które obniżają wartość rzeczy, jej zdatność do użytku, czy które znacząco wpływają na estetykę rzeczy. Drzwi w domu mieszkalnym w obecnych czasach spełniają dwojaką funkcję - nie tylko oddzielają pomieszczenie od innych, ale również stanowią element dekoracyjny. Nie inaczej jest w niniejszym przypadku, stąd też pozwany ma prawo domagać się ich wykonania w taki sposób, aby zaspokajały jego oczekiwania, potrzeby w zakresie funkcjonalności i estetyki. Tym niemniej, zdaniem Sądu Rejonowego trudno było przyjąć, że stwierdzone w niniejszej sprawie niezgodności mają charakter istotny. Niewątpliwie w żaden sposób nie wpływają na możliwość korzystania z drzwi. „Wadliwe” drzwi spełniają również swoją funkcję estetyczną. Wady i wskazywane przez pozwanego niezgodności widoczne są dopiero przy wnikliwym zbadaniu. Dla przeciętnego obserwatora, nie nastawionego na ich wyszukiwanie, są niezauważalne, o czym przekonał się Sąd w trakcie oględzin. Tym samym niezgodności obniżają jedynie estetykę wykonania drzwi i to w sposób nieistotny. W efekcie, owe niezgodności należało zdaniem Sądu uznać za nieistotne, co oznacza, że oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy jest bezskuteczne i ma on prawo domagać się jedynie stosownego obniżenia ceny. Jednakże w niniejszym r postępowaniu uprawnienia pozwanego z tytułu niezgodności z umową zostały podniesione jedynie w formie zarzutu, w celu obrony.

Uznanie przez Sąd, że w istocie 14 par drzwi zostało wykonanych przez przedsiębiorstwo powodów w sposób niezgodny z umową skutkuje tym, że roszczenie powodów na chwilę zamknięcia rozprawy nie zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie mogą oczywiście domagać się zapłaty umówionej kwoty, ale po wykonaniu swego zobowiązania zgodnie z umową, albowiem nie ustalono, aby treść zobowiązania pozwanego nakazywała mu dokonanie zapłaty wcześniej niż przed spełnieniem świadczenia, do którego zobowiązali się powodowie. W tych warunkach żądanie przez nich

zapłaty w sytuacji, gdy nie uczynili zadość skutecznemu żądaniu pozwanego naprawy bądź też wymiany rzeczy na zgodne z umową, jest przedwczesne. Sąd nie miał też podstaw do ustalenia obniżonej ceny, gdyż żądanie takie jest uprawnieniem konsumenta (a więc pozwanego), a zobowiązanie powodów nie zostało dotąd w pełni zrealizowane.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy powództwo oddalił. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 §3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Pozwany wygrał proces w całości i poniósł koszty procesu związane z zastępstwem radcy prawnego w kwocie 2.417 zł, z czego 2.400 zł stanowi honorarium pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz 17 zł koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Do kosztów procesu podlegających rozliczeniu Sąd nie zaliczył kosztów opłaty skarbowej od odpisu pełnomocnictwa składanego drugiej stronie, gdyż w ocenie Sądu w świetle art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U z 2012 r., poz. 1282 ze zm.) obowiązek uiszczenia opłaty wiąże się ze złożeniem dokumentu, a należy przyjąć, że strona, przedkładając pełnomocnictwo wraz z odpisem dla strony przeciwnej, składa jeden dokument, od którego winna uiścić jedną tylko opłatę w kwocie 17 zł. W konsekwencji odpis dla strony pozwanej nie podlega już odrębnej opłacie skarbowej.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a polegający na uznaniu, iż 12 szt. spornych drzwi zostało wykonanych niezgodnie z umową, w tym w szczególności z „pierwotnym wzorcem”, a pozwany w okresie poprzedzającym wezwania do zapłaty domagał się naprawy lub wymiany przedmiotowych drzwi, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż pozwany zaakceptował sposób wykonania drzwi w jego mieszkaniu, a późniejsze „zgłoszenia wad” wynikały jedynie z prób uwolnienia się od zapłaty za wykonane usługi,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez pominięcie i nieuwzględnienie przez Sąd dowodów wskazujących na akceptację pozwanego w zakresie prawidłowości wykonanych drzwi, uzgodnień stron co do wysokości zapłaty za usługę, zwłoki pozwanego w zapłacie za wykonana usługę i w konsekwencji podejmowane próby uwolnienia się od zapłaty poprzez późniejsze zgłaszanie wadliwości wykonanych drzwi, w szczególności z rzekomym pierwotnym wzorcem,
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego poprzez nieuwzględnienie, iż kupujący nie może żądać naprawy lub wymiany towaru na nowy, gdy jest to niemożliwe lub powoduje nadmierne koszty, a jego roszczenie ogranicza się jedynie do stosownego obniżenia ceny (w przypadku wad nieistotnych) lub odstąpienia od umowy (w przypadku wad istotnych),
- 4) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 ust 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niewłaściwe zastosowania sprowadzające się do uznania, iż w przypadku gdy kupujący nie może żądać naprawy lub wymiany (z powodu niemożliwości naprawy lub nadmiernych kosztów) lub jeśli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu kupującego w odpowiednim czasie, niezgłoszenie przez kupującego roszczenia o obniżenie ceny powoduje, że może on zwolnić się od zapłaty za sprzedany towar.

Powołując się na przytoczone zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 22.200,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15.12.2012 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje, w tym kosztach zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie i ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast w części rozważań prawnych Sądu Rejonowego, które doprowadziły do nieprawidłowych wniosków.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż umowa łącząca strony, a mająca za przedmiot wykonanie drzwi, była umową o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Umowa ta została zawarta w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmujących zamówienie powodów z osobą fizyczną - pozwanym, który zamówił dzieło będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jego działalnością gospodarczą ani zawodową. Wobec tego stosuje się do niej w myśl art. 627¹ k.c. odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej, a zatem postanowienia ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 ze zm.; zwana dalej ustawą o sprzedaży konsumenckiej albo ustawą).

Przepisy cytowanej wyżej ustawy nie zawierają szczegółowych regulacji dotyczących wydania i odbioru dzieła oraz wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za jego wykonanie i w tym zakresie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W orzecnictwie dominuje stanowisko, że w świetle art. 642 § 1 k.c., realizującego założenie ekwiwalentności świadczeń z umowy wzajemnej jaką jest umowa o dzieło, należy przyjąć, że oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się natomiast domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c., albo przepisy szczególne ustawy konsumenckiej). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne i zamawiający zasadnie domaga się obniżenia wynagrodzenia, zobowiązany jest do zapłaty takiego wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (tak: wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06, LEX nr 255597; również wyrok SN z dnia 18.01.2012 r., II CSK 213/11, LEX 1133803 i wyrok SN z dnia 26.02.1998 r., I CKN 520/97, LEX 33455).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt VI ACa 214/2005 (publ. Lex Polonica nr 404031) wyjaśniono, że wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie dzieła nie powstaje tylko wtedy, gdy rezultat nie nadawał się do wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem, czy też dzieło dotknięte było tego rodzaju wadami, które wyłączały funkcjonalność, przydatność czy wykorzystanie robót zgodnie z celem umowy. Tylko w takim wypadku można było mówić o tym, że wykonawca tak naprawdę nie wykonał swego zobowiązania i stąd jego roszczenie o wynagrodzenie w ogóle nie powstało. Jeśli natomiast obiekt miał wadę nieistotną, jego oddanie powoduje wymagalność wierzytelności wykonawcy o wynagrodzenie, choć nie jest wykluczone podniesienie przez inwestora (zamawiającego) zarzutów z tytułu rękojmi (art. 637 k.c. w zw. z art. 656 k.c., w niniejszej sprawie zarzutów co do niezgodności dzieła z umową). Od charakteru wad i woli zamawiającego zależy, jakie będą skutki występowania wad.

Stosownie do treści art. 4 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o sprzedaży konsumenckiej, sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeśli towar w chwili wydania jest niezgodny z umową. Jeśli właściwości towaru były uzgadniane indywidualnie - domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki czy wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego

przy zawarciu umowy (art. 4 ust.2 ustawy). W sytuacji, w której właściwości towaru nie były uzgadniane, uważa się, że jest on zgodny z umową, jeśli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju (art.4 ust. 3 ustawy). Za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się także nieprawidłowość w jego zamontowaniu, gdy czynności tych dokonał sprzedawca (art. 6 ustawy). Sprzedawca przy tym nie odpowiada za niezgodność towaru z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub oceniając rzecz rozsądnie powinien był wiedzieć (art. 7 ustawy). Stwierdzenie niezgodności towaru z umową uprawnia kupującego do żądania nieodpłatnej naprawy lub wymiany na nowy, chyba że naprawa lub wymiana są niemożliwe albo wymagają nadmiernych kosztów, żądania obniżenia ceny bądź odstąpienia od umowy, o ile kupujący wobec niemożliwości czy nadmierności kosztów nie może żądać naprawy czy wymiany, lub gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość temu żądaniu w odpowiednim czasie, bądź gdy wymiana lub naprawa narażałyby kupującego na znaczne niedogodności. Odstąpienie od umowy nie jest jednak możliwe, gdy niezgodność z umową nie jest istotna (art.8 ust. 1 i 4 ustawy).

Z okoliczności niniejszej sprawy i przeprowadzonych dowodów w postaci zeznań świadków, stron oraz korespondencji pomiędzy stronami wynikało przede wszystkim, że doszło do oddania dzieła w rozumieniu art. 642 § 1 k.c. Zamówione drzwi zostały bowiem przez powodów wykonane i zamontowane w miejscu uzgodnionym przez strony, czyli w budynku mieszkalnym należącym do pozwanego i przyjęte przez pozwanego jako zamawiającego, doszło więc do przeniesienia ich posiadania na pozwanego, co wyczerpuje pojęcie „oddania dzieła”.

Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że zamówione dzieło w części zostało wykonane niezgodnie z umową. Nie można w tym zakresie zaakceptować odmiennego stanowiska apelujących. Prawdą jest, że zawierając umowę strony nie uzgadniały szczegółów wyglądu drzwi takich jak wykończenie górnej listwy drzwi, tzw. falca. Uzgodnienia wówczas czynione polegały na ustaleniu koloru i ogólnie fasonu drzwi, przy czym strony miały na uwadze fotografię przedstawiającą zamknięte drzwi, a więc bez uwidocznionego falca, zaprezentowaną przez pozwanego. Nie można jednak pominąć faktu, że następnie, tj. w dniu 30 września 2011 r. została dostarczona i zamontowana w budynku pozwanego – pomieszczeniu siłowni, jedna sztuka drzwi, które miały służyć ocenie zgodności wykonania z zamówieniem. Taki cel dostarczenia i zamontowania ww. drzwi podawany przez pozwanego nie budził wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki. Nie ma bowiem innego uzasadnienia, a przynajmniej nie zostało ono wskazane przez powodów, wykonania pojedynczego egzemplarza drzwi i jego montażu, gdy pozostałe, kwestionowane w niniejszej sprawie 12 sztuk drzwi (za taką ilość drzwi pozwany nie uregulował należności) zostało wykonanych i zamontowanych dopiero na przełomie grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r. Pozwany podał, że drzwi w takiej postaci zostały przez niego zaakceptowane jako wykonane zgodnie z zamówieniem. Pozwany oznajmił powodowi, że drzwi mu się podobają i tak mają wyglądać. W zaistniałych okolicznościach, rzeczony drzwi należało uznać za wzór, wg którego miały być wykonane pozostałe egzemplarze zamówionych drzwi. Powód zeznał, że stanowiły one wzorzec w tym sensie, że kolejne drzwi miały mieć taki rozstaw szyb, jak te pierwsze zamontowane w pomieszczeniu siłowni. Brak jest jednak uzasadnienia dla ograniczenia funkcji wzoru rzeczonych drzwi tylko do wskazanego elementu. Nie wynika z materiału dowodowego, by drzwi zostały wykonane i zamontowane tylko po to, aby sprawdzić czy odpowiadają one oczekiwaniom pozwanego, złożonemu przez niego zamówieniu wyłącznie w kwestii szerokości szyby. Przyjąć należy, że skoro drzwi zostały zaakceptowane przez pozwanego jako całość, zgodnie z dorozumianą wolą stron pozostałe drzwi miały mieć takie cechy, jak drzwi dostarczone jako wzór. Dotyczyło to również falca i nie było konieczne, by strony szczegółowo omawiały na tym etapie poszczególne elementy drzwi, skoro były one przedstawione przez powoda i zaaprobowane przez pozwanego jako całość. Nie było sporu w przedmiotowej sprawie, iż 12 kolejnych drzwi, które dostarczono i zamontowano w domu pozwanego, miało odmienny falc aniżeli drzwi wzorcowe, gdyż zastosowano w ich przypadku podwójny falc, podczas gdy w pierwszych drzwiach był falc pojedynczy. Tym samym te 12 sztuk drzwi było niezgodne z umową, a niewątpliwie niezgodność ta istniała w chwili wydania dzieła pozwanemu. Rzeczony drzwi miały też inne usterki związane z niestarannym ich wykończeniem, a mianowicie ukruszone narożniki szyb zamontowanych w drzwiach, otarcia drewna powstałe przy wierceniu, niedoszlifowanie, ślady po wkrętach, nieudolnie przykręcone klamki, co również świadczyło o ich niezgodności w tym zakresie z umową i to istniejącą w chwili wydania dzieła.

Brak jest podstaw do uznania, że pozwany akceptował podwójny falc, godził się na niego i na zmianę umowy w tym zakresie. Przeczy temu zachowanie pozwanego, opisywane przez niego samego i przez świadka M. G., polegające na wykonaniu telefonu do powoda ze zgłoszeniem zauważonej niezgodności drzwi, zaraz po jej dostrzeżeniu i z żądaniem poprawienia tych drzwi. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska powodów, jakoby nieuzasadnione było ustalenie Sądu I instancji, iż pozwany zauważył oraz zgłosił niezgodność dzieła z umową polegającą na wykonaniu 12 sztuk drzwi z zastosowaniem podwójnego falcu, w styczniu 2012 r. Taki termin dostrzeżenia i zgłoszenia niezgodności wynika nie tylko z zeznań pozwanego, ale również z zeznań świadka M. G.. Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do podważenia oceny tych zeznań jako wiarygodnych, dokonanej przez Sąd I instancji. Argumenty przedstawione w apelacji nie są dla tego celu wystarczające. Odwoływały się one do interpretacji słów pozwanego, iż niezgodność drzwi z umową dostrzegł w czasie montażu pierwszego rzutu drzwi, co zdaniem apelujących musiało oznaczać, że nastąpiło to w grudniu, a nie, jak podał pozwany i wskazany świadek, w styczniu i tym samym podważać zgodność z prawdą twierdzeń pozwanego o braku akceptacji na zmianę sposobu wykonania drzwi. Jednakowoż zauważyć trzeba, że powodowie podnosząc, iż wspomniany montaż pierwszego rzutu drzwi miał miejsce w grudniu, swych twierdzeń w tym zakresie nie wykazali. Pozwany wskazywał, że najpierw były montowane same futryny, a dopiero w styczniu skrzydła drzwi (a to skrzydeł dotyczy omawiana wadliwość). Potwierdzają to zeznania świadka M. G., który podał, że w grudniu były montowane tylko ościeżnice i schody, natomiast same drzwi były montowane w styczniu i że to wówczas po zamontowaniu drzwi pozwany dostrzegł różnicę w wyglądzie drzwi. Świadek G. P. wskazał, że drzwi były montowane przez kilka dni (a więc montaż skrzydeł drzwiowych, których dotyczyła niezgodność z umową, nie mógł zacząć się w grudniu 2011 r. i skończyć się dopiero w styczniu 2012 r.). Uwzględniając zatem przywołane zeznania należy przyjąć, że skrzydła drzwiowe były montowane w styczniu przez kilka dni i to wówczas, po ich zamontowaniu (tak pozwany oraz świadek M. G.) pozwany zauważył różnicę pomiędzy drzwiami zamontowanymi we wrześniu 2011 r., a pozostałymi, o czym od razu zawiadomił powoda. Kontakt telefoniczny pozwanego z powodem w miesiącu styczniu potwierdza dodatkowo wersję pozwanego, że zauważył niezgodność dzieła z umową w tym właśnie czasie i kontaktował się z powodem, aby tę kwestię wyjaśnić.

Okoliczność, że pozwany nie zgłaszał niezgodności pracownikowi powodów, montującemu drzwi, nie może być przesądzająca o zasadności zarzutu powodów co do terminu zgłoszenia niezgodności w zakresie falcowania, gdyż pozwany zawiadomił o stwierdzonej niezgodności bezpośrednio samego powoda, a nie była to przecież tego rodzaju niezgodność, by pracownik wykonujący montaż mógł ją na bieżąco usunąć, tak jak to czynił choćby z usterkami przy montowaniu futryn. Poza tym, z zeznań świadka M. G. wynika, że dostrzeżenie omawianej tu niezgodności nastąpiło już po zakończeniu montażu drzwi. Także pozwany w odpowiedzi na apelację wyjaśnił, że niezgodność z umową zauważył już po zamontowaniu drzwi. Poza tym, nawet gdyby dostrzegł ją w trakcie montażu, a więc, gdy dalszy montaż był po tym jeszcze realizowany, to wobec zgłoszenia niezgodności dzieła z umową i zażądania poprawienia drzwi, i tak nie można by uznać, że pozwany zaakceptował zmianę umowy, jak to wywodzą apelujący.

Fakt prowadzenia rozmów ugodowych w sierpniu 2012 r., w tym dotyczących ceny za wszystkie wykonane przez powodów prace, które zresztą nie zakończyły się osiągnięciem porozumienia, nie wyklucza prawdziwości twierdzeń pozwanego i świadka M. G. co do dostrzeżenia i zgłoszenia wadliwości drzwi w styczniu 2012 r. Brak akceptacji ze strony pozwanego w zakresie zastosowania podwójnego falcu potwierdza też okoliczność, że w dalszych miesiącach po montażu drzwi problem ten powracał przy okazji kontaktów między stronami, co wynika nawet z zeznań powoda.

Zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż niezgodność 12 sztuk drzwi z umową nie miała charakteru istotnego. Wada jest istotna, gdy wyłącza funkcjonalność, przydatność czy wykorzystanie dzieła zgodnie z jego przeznaczeniem i celem umowy. Niewłaściwa forma zewnętrzna w przypadku rzeczy zaprojektowanej może być również uznana za wadę istotną, ale jedynie w sytuacji, gdy tym samym narusza elementarne wymagania estetyczne czy przestrzenne. Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że sporne drzwi spełniają swoją funkcję użytkową, można z nich korzystać zgodnie z przeznaczeniem. Drzwi spełniają też swoją funkcję estetyczną, nie rzutują negatywnie na efekt wizualny. Wskazywane przez pozwanego podwójne falcowanie oraz różne usterki wykończenia są widoczne dopiero przy wnikliwym zbadaniu. Jak wskazał Sad Rejonowy, który dokonał oględzin drzwi w budynku pozwanego, są one niezauważalne dla przeciętnego obserwatora, nie nastawionego na ich wyszukiwanie. Ta ocena

znajdowała też potwierdzenie w zeznaniach złożonych w sprawie, gdyż świadek M. G. podał, że na pierwszy rzut oka różnica między drzwiami z pojedynczym oraz z podwójnym falcem nie była widoczna. Jak już wcześniej była mowa, z zeznań świadka M. G. wynika też, że pozwany dostrzegł różnicę w wykończeniu falcowaniem pojedynczym i podwójnym dopiero po zamontowaniu drzwi, co potwierdził pozwany również w odpowiedzi na apelację, a to wskazuje, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, że niezgodność z umową w tym zakresie nie jest widoczna bez specjalnego badania drzwi. W tej sytuacji, zarówno zastosowanie podwójnego falcowania, jak i wskazywane przez pozwanego usterki w wykończeniu, które zresztą sam pozwany w odpowiedzi na pozew określił jako „drobne”, nie skutkuje istotną niezgodnością dzieła z umową, a tylko taka „istotność” upoważniałaby pozwanego do odstąpienia od umowy i niweczyłaby roszczenie powodów o zapłatę wynagrodzenia.

Powodowie wykazali przeprowadzonymi dowodami wykonanie dzieła w sposób nie wykluczający jego przydatności do wykorzystania zgodnie z celem umowy i jego oddanie pozwanemu. Dzieło to miało cechy świadczące o niezgodności z umową, jednak pozwanemu nie udało się wykazać, że była to niezgodność istotna. Roszczenie powodów o zapłatę wynagrodzenia stało się zatem wymagalne.

Niezgodność dzieła z umową, o której była wyżej mowa, upoważniała pozwanego do wszczęcia procedury dochodzenia roszczeń z tytułu niezgodności dzieła z umową. Konieczne było zatem zawiadomienie wykonawcy o tej niezgodności w trybie art. 9 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, a więc przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności dzieła z umową. Uznać należy, że pozwany tego obowiązku dopełnił, gdyż o stwierdzonej niezgodności dzieła z umową zawiadomił powodów w styczniu 2012 r. Zważywszy, że drzwi zostały dostarczone i zamontowane w okresie do stycznia 2012 r. i to w styczniu 2012 r. pozwany dostrzegł ich wadliwość, termin z art. 9 ust. 1 ustawy niewątpliwie został przez niego zachowany. Zawiadomienie o wadach dokonane było telefonicznie, jednakże ustawa nie nakłada żadnych wymogów co do formy zawiadomienia dla zapewnienia jego skuteczności. Zawiadomienie to, jak wynikało z zeznań pozwanego oraz świadka M. G. dotyczyło przy tym zarówno zauważonego przez pozwanego podwójnego falcowania, jak i usterek wykończeniowych.

Wykonanie przez kupującego (tu: zamawiającego) uprawnienia do wyboru sposobu zadośćuczynienia przez sprzedawcę obowiązkowi usunięcia niezgodności dzieła z umową nie ma charakteru wyboru świadczenia na zasadzie określonej dla zobowiązań przemianych (tak T. Dybowski (w:) Z. Radwański (red.), System prawa cywilnego. Tom III. Prawo zobowiązań - część ogólna, Ossolineum 1981, s. 160-161, odmiennie - np. M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, Warszawa 2002, s. 746-749.). W odróżnieniu bowiem od tego ostatniego wybór nie ma charakteru ostatecznego w tym sensie, że w razie niemożliwości wykonania zobowiązania poprzez spełnienie świadczenia określonego przez kupującego, nabywcy przysługuje uprawnienie do żądania zadośćuczynienia w pozostały sposób, nie zaś wyłącznie do żądania świadczenia odszkodowawczego. W przypadku niemożliwości określonego świadczenia sprzedawcy konsument nie jest pozbawiony możliwości (a nawet konieczności) zgłoszenia innego żądania wskazanego w art. 8 ustawy.

W niniejszej sprawie pozwany domagał się pierwotnie od powodów poprawienia wadliwych 12 sztuk drzwi lub wymiany ich na nowe. Żądanie to znajdowało oparcie w art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Podkreślić należy, nawiązując do wcześniejszych rozważań, że skorzystanie przez pozwanego jako zamawiającego z takiego uprawnienia nie zwalniało go od zapłaty powodom jako wykonawcom umówionego wynagrodzenia za wykonane, objęte sporem, 12 sztuk drzwi. Powodowie jednak nie zastosowali się do żądania pozwanego poprawienia wadliwych drzwi lub wymiany ich na nowe, mimo że pozwany wyznaczył im dwukrotnie termin ku temu – za pierwszym razem prawie dwumiesięczny (do dnia 15 lutego 2013 r.), za drugim razem prawie trzymiesięczny (do dnia 8 kwietnia 2013 r.). W tej sytuacji, wobec nieuczynienia zadość żądaniu pozwanego w odpowiednim czasie, należało uznać, że pozwany nabył w miejsce uprawnienia z art. 8 ust. 1 dalsze uprawnienie z art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, tj. do domagania się obniżenia ceny (tu: wynagrodzenia za dzieło). Dodać wypada, że jeżeli nawet byłoby tak, jak podnosili powodowie, a więc, że naprawa była niemożliwa, a wymiana na nowe wiązała się z nadmiernymi kosztami, to pozwany w świetle art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej również nabyłby uprawnienie do domagania się obniżenia

ceny. Ze względu na fakt, iż wady dzieła nie były istotne, nie przysługiwało mu natomiast przewidziane w art. 8 ust. 4 ustawy uprawnienie do odstąpienia od umowy.

Wobec powyższego przyjęć należało, że pozwany w okolicznościach sprawy mógłby skorzystać z uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia za dzieło i podnosić zarzut oparty na tym uprawnieniu, żądając obniżenia wynagrodzenia należnego powodowi dochodzonego w pozwie. Konieczne byłoby jednak dla zniweczenia żądania z pozwu zgłoszenie stosownego zarzutu przez pozwanego oraz wykazanie przez niego, jaka była wartość wadliwego dzieła i wobec tego, do jakiej kwoty winna nastąpić obniżka wynagrodzenia. Zauważyć bowiem wypada, że ustawa nie zezwala na dowolne obniżenie ceny, ale stosowne i według tego kryterium ma być oceniana zasadność wykonania uprawnienia przez kupującego. Cena winna ulec obniżeniu na skutek oświadczenia złożonego przez kupującego, skutkiem zaś powyższego, w razie zapłacenia ceny umówionej, jest powstanie roszczenia o zwrot odpowiedniej kwoty. Wykonanie uprawnienia do obniżenia ceny powoduje zatem przekształcenie umowy sprzedaży konsumenckiej, cena zaś umówiona staje się podstawą do obliczenia nowej ceny. Określenie nowej ceny może nastąpić na mocy zgodnego oświadczenia stron. W razie jego braku ustawa nakazuje stosować kryterium stosowności obniżenia, które stanowi granicę uprawnienia kupującego. Postanowienia art. 8 ust. 4 nie określają bliżej sposobu dojścia do obliczenia sumy, o którą można obniżyć cenę umówioną, jak czyni to art. 560 § 3 k.c. bądź art. 50 Konwencji Wiedeńskiej z 1980 r. Zasadne jest jednak posłużenie się zasadami tam wyrażonymi, tj. określenie ceny (tu wynagrodzenia) obniżonej jako wielkości wskazanej na podstawie stosunku pomiędzy ceną pierwotną i ceną obniżoną, jaki zaistniał pomiędzy wartością towaru bez wad i wartością towaru z wadami. Punkt wyjścia dla obliczenia kwoty obniżenia ceny winna stanowić wartość rynkowa towaru, wskazana na podstawie chwili zawarcia umowy. Zmniejszenie się wartości dzieła i podstawy do obniżenia ceny zamówienia w związku z niezgodnością dzieła z umową oraz występowaniem wad winien udowodnić pozwany (art.6 k.c.)

W niniejszej sprawie pozwany nie podniósł zarzutu przeciwko żądaniu powodów opartego na skorzystaniu z uprawnienia do domagania się obniżenia wynagrodzenia z powodu niezgodności dzieła z umową. Pozwany nie domagał się obniżenia dochodzonego przez powodów wynagrodzenia z powodu niezgodności dzieła z umową, obstając przy skuteczności swego odstąpienia od umowy i wynikającego z tego braku podstaw do płatności jakiegokolwiek wynagrodzenia za dotknięte niezgodnością dzieło. Pozwany zresztą nie wysunął żądania obniżenia wynagrodzenia z powodu wspomnianych wad drzwi również na etapie poprzedzającym postępowanie sądowe – wbrew temu, co twierdził w odpowiedzi na apelację. To ostatnie twierdzenie pozwanego nie odpowiadało bowiem prawdzie, gdyż sam pozwany zeznawał w toku sprawy, że rekompensata finansowa, o której zresztą strony rozmawiały wyłącznie w ramach prób ugodowego zakończenia sprawy (nie było więc to nawet złożenie oświadczenia przez zamawiającego o wykonaniu uprawnienia z tytułu ustawy o sprzedaży konsumenckiej), miała dotyczyć tylko opóźnienia w wykonaniu dzieła. Pozwany podkreślał, że rozmawiając o upuście finansowym, nadal domagał się poprawienia 12 sztuk drzwi, by wyglądały jak zaakceptowane przez niego pierwsze zamontowane drzwi. Również w późniejszej korespondencji z powodem pozwany domagał się poprawienia 12 sztuk drzwi przez dostosowanie ich do pierwszych drzwi zamontowanych do pomieszczenia siłowni ewentualnie wymiany wadliwych drzwi na nowe (vide: pismo pozwanego z dnia 17.12.2012 r., z dnia 10.01.2013 r. i z dnia 17.05.2013 r.). To tylko powód zeznał, że rekompensata finansowa miała być za opóźnienie i za to, że konieczne były poprawki, przy czym powód wskazywał na poprawkę pierwszych drzwi przez dostosowanie ich do kolejnych, czemu z kolei pozwany zdecydowanie zaprzeczył, podając, że pierwsze drzwi podobały mu się i nie było potrzeby ich poprawiania.

Ubocznie zauważyć można, że z materiału zebranego w sprawie nie wynika, do jakiej ewentualnie wartości winno zostać obniżone wynagrodzenie. Pozwany, powołując się na odstąpienie od umowy, nie przejawiał bowiem inicjatywy dowodowej w kierunku wykazania powyższego.

W tym stanie rzeczy, skoro dzieło zostało przez powodów wykonane i oddane pozwanemu, zaś niezgodność dzieła z umową nie była istotna i wobec tego pozwany nie mógł skutecznie odstąpić od umowy, a jednocześnie pozwany nie zgłosił żądania obniżenia ceny dzieła, pozwany winien zapłacić powodowi całe umówione wynagrodzenie. Roszczenie powodów nie zostało bowiem w niniejszym postępowaniu zniweczone w całości bądź w części. Powyższe nie wyklucza

możliwości odrębnego dochodzenia przez pozwanego roszczeń opartych na uprawnieniach przyznanych przez ustawę o sprzedaży konsumenckiej.

Ze względu na powyższe, zaskarżony wyrok podlegał na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmianie poprzez zasądzenie kwoty 22.200,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2012 r. Podstawą prawną zasądzenia świadczenia głównego były przepisy art. 627 k.c. w zw. z art. 628 § 1 k.c. i art. 642 § 1 k.c. Podstawą zasądzenia odsetek był art. 481 § 1 i § 2 k.c. Datę początkową naliczania odsetek przyjęto przy uwzględnieniu daty płatności wskazanej w wystawionej wiele miesięcy po wykonaniu i zamontowaniu drzwi fakturze. Była to data późniejsza aniżeli data oddania dzieła. Od takiej daty odsetek domagali się powodowie, choć z materiału dowodowego wynika, że płatność za drzwi miała nastąpić już wcześniej, bo po zamontowaniu drzwi w domu pozwanego, czyli z chwilą oddania dzieła.

Dodać trzeba, że należność objęta pozwem nie podlegała zasądzeniu solidarnie albowiem po stronie powodów – współników spółki cywilnej nie zachodziła solidarność wierzycieli. Zobowiązanie jest solidarne, gdy wynika to z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). W przypadku przepisów ustanawiających solidarność brak jest takich, które statuowałyby solidarność czynną. Jej źródłem może być zatem jedynie czynność prawna. Solidarność wierzycieli musi wynikać z oświadczeń stron dokonujących danej czynności. Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, że zgodnym zamiarem stron umowy o dzieło było ustanowienie solidarności wierzycieli. Sama zaś wspólnota celu powiązań między wierzycielami nie jest wystarczająca dla takiego ustalenia. Solidarności nie można bowiem domniemywać. W przypadku powodów jako współników spółki cywilnej nie ma mowy o solidarności wierzycieli, brak jest bowiem dla niej szczególnego źródła, jakiego wymaga art. 369 k.c. Nie dochodzi przy tym w takim wypadku również do podziału zobowiązań. Wierzytelności przysługują tym wierzycielom łącznie w związku z występującą między nimi współwłasnością (wspólnością) łączną. Podobnie przedstawia się zresztą sytuacja małżonków jako wierzycieli (por.: Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-534, Tom I, pod red. E. Gniewka, C.H.Beck Warszawa 2004 r., str. 872-873).

Wobec uwzględnienia powództwa w całości, zasądzono od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów procesu za I instancję – opierając się na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzone koszty w łącznej wysokości 3.528 zł złożyły się następujące należności: opłata sądowa od pozwu 1.111 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; t.j. Dz.U. 2013.461).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając zwrot kosztów od pozwanego jako przegrywającego sprawę w tej instancji na rzecz jego przeciwników procesowych. Na zasądzone koszty w wysokości łącznej 2.311 zł złożyły się: opłata sądowa od apelacji 1.111 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r.).

/-/K. Godlewski /-/A. Paszyńska-Michałowska /-/J. Grobelny